



Dr Anna Szczesna
Łódź - UM

ETYKA PUBLIKACJI NAUKOWYCH - MATERIAŁY SZKOLENIOWE

Abstract

The aim of the paper is a preliminary attempt to classify types of unethical deeds that may be involved in the process of research publication. First, they are divided into these which prevent from achieving the final goal of such publication – truth, these which promote obtaining it and those neutral to the goal. Second, they are divided according to the nature of a person or an institution responsible for an unethical action, into internal and external ones. The two kinds comprise: plagiarism, fraud in science, publication of scientific results obtained in an immoral way, a conflict of interests, (medical) ghost-writing, pressure exerted by an institution or corporation. They are discussed and illustrated by examples.

1. Prawda

Celem badań naukowych jest poznanie: świata, przyrody, społeczeństwa, sfery znaczeń, a więc prawdy. Mimo iż ta tradycyjna teza jest silnie kwestionowane przez bardzo wpływowe nurty filozofii i socjologii nauki, jak metodologia Kuhna, Feyerabenda czy szkoła edynburska¹, przyjmijmy ją tu, nie wdając się w subtelności dyskusji filozoficznych. A jeśli celem badań naukowych jest prawda, to celem publikacji naukowych jest pomoc w jej osiągnięciu i upowszechnianiu poprzez rzetelne przedstawienie wyników badań naukowych – teorii, hipotez, danych empirycznych, reguł metodologicznych oraz toczących się wokół nich dyskusji.

Prawda nie jest wartością moralną, lecz poznawczą (epistemologiczną). Zasady i reguły rządzące poznawaniem, mające służyć zbliżaniu się do prawdy – jak reguły metodologii naukowej – nie są zasadami moralnymi: nie figurują w żadnych uznanych teoriach etycznych, nie są konsekwencjami powszechnie uznanych zasad moralnych, z ich przekroczeniem wiąże się inny typ sankcji niż z przekroczeniem norm moralnych (oburzenie, potępienie, ostracyzm), inna jest też logika dyskursu poznawczego i etycznego². Niemniej wartości i zasady moralne mogą służyć osiągnięciu wartości poznawczych, ale mogą też wchodzić z nimi w konflikt. Dążenie do prawdy może być zrealizowane nie tylko w sposób zgodny bądź niezgodny z zasadami moralnymi ale również udaremnione w sposób zgodny bądź niezgodny z zasadami moralnymi.

2. Czyny nieetyczne

Czyny (działania i zaniechania) nieetyczne dokonane w związku z publikacjami naukowymi można więc podzielić na takie, które uniemożliwiają osiągnięcie ostatecznego celu publikacji naukowych, a więc prawdy, takie, które pomagają osiągnąć ten cel, oraz dla jego osiągnięcia obojętne. Do pierwszej grupy należałoby zaliczyć: cenzurowanie prac naukowych, polegające na (nieuzasadnionym) zatrzymaniu publikacji lub (nieuzasadnionych) merytorycznych ingerencjach w tekście, stroniczość procedury recenzyjnej, publikowanie fałszowanych wyników naukowych i niektóre przypadki podawania jako autorów nazwisk osób, które nimi nie są czy usuwania nazwisk rzeczywistych autorów publikacji. Do drugiej – publikowanie prawdziwych wyników naukowych, mimo że zostały ukradzione albo splagiatowane, lub które uzyskano nadużywając zaufania bądź naruszając prawa innych osób, lub których samo opublikowanie je narusza. Do trzeciej – pewne z przypadków podawania jako autorów publikacji nazwisk osób, które nimi nie są i usuwania nazwisk rzeczywistych autorów publikacji, nieuprawniona i nieusprawiedliwiona (ale obojętna dla treści) ingerencja w tekst.

Czyny nieetyczne – jak fałszowanie i publikowanie fałszowanych danych naukowych, czy ich cenzurowanie - które podważają cel uprawiania nauki, spotykają się na ogół z jednoznacznym potępieniem, podobnie te, które dla tego celu są obojętne. Niekiedy jednak próbuje się bronić pewnych nieetycznych postępów, które pomogły uzyskać interesujące wyniki naukowe, na przykład pewnych nieetycznych badań biomedycznych na człowieku czy – tym bardziej – na zwierzętach.³

Przedstawiony tu podział ma charakter wstępny. Można zastanawiać się, czy – na dłuższą metę – wszystkie czyny nieetyczne popełnione przy tworzeniu publikacji naukowych – nie są nieefektywne poznawczo. Jeśli nawet nie naruszają one norm „w obronie biologicznego istnienia”, to, najczęściej wiążąc się z kłamstwem, naruszają normy, które Maria Ossowska nazwała „normami służącymi potrzebie zaufania”,⁴ zaś poznanie i wymiana idei mogą odbywać się jedynie w atmosferze bezpieczeństwa, współpracy i zaufania. Jak jednak poucza nas historia nauki, byłby to obraz zbyt optymistyczny.

3. Podział czynów nieetycznych

Czyny nieetyczne popełnione przy tworzeniu publikacji naukowej można podzielić również inaczej, zależnie od tego kto jest ich podmiotem, na wewnętrzne i zewnętrzne. Podmiotem tych pierwszych jest wydawca, redaktor, autor lub tłumacz tekstu naukowego, podmiotem tych drugich inne osoby lub instytucje. Przykładem pierwszych jest plagiat, publikowanie wyników fałszowanych lub uzyskanych w sposób nieetyczny, publikacja naruszająca prawa osób trzecich (np. dobre imię lub prywatność), stroniczość procedury recenzyjnej, zatrzymanie lub opóźnienie wydania pracy z powodów pozamerytorycznych i niezwiązanych z problemami wydawniczymi. Przykładem drugich jest cenzura oraz naciski osób i instytucji

zmierzających do zatrzymania publikacji pracy naukowej, ingerencji w tekście, które nie mają uzasadnienia merytorycznego, prawnego, etycznego czy kompozycyjnego, lub do usunięcia nazwisk współautorów bądź dodania nazwisk innych osób, które nie są autorami pracy.

Warto zwrócić uwagę na to, że w państwie demokratycznym, w którym nie istnieje cenzura prewencyjna, realnym zagrożeniem dla wolności publikacji naukowych mogą być działania osób, instytucji czy firm, realizujących w ten sposób swoje interesy.

4. Typy działań nieetycznych

Poniżej przedstawiam, ilustrując przykładami, pewne typy wewnętrznych i zewnętrznych działań nieetycznych. Nie omawiam cenzury – w języku polskim dostępne są książki służące bogatym zbiorem przykładów.⁵

4.1. Plagiat

Pojęcie plagiatu jest pojęciem (negatywnie) wartościującym i – podobnie jak inne pojęcia wartościujące – nie jest łatwo go zdefiniować. Zapewne nie ma wątpliwości, że plagiatem jest przywłaszczenie sobie autorstwa cudzego utworu lub jego fragmentu⁶, a więc takie naruszenie własności intelektualnej, o którym mówi *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych*.⁷ Wątpliwości pojawiają się, gdy chodzi o *zapożyczenia* czy *przetwarzanie* czyjegoś utworu, pracy, czy idei oraz zakresu, w jakim jest to moralnie dozwolone lub nawet społecznie pożądanе.⁸

Plagiaty, polegające na przywłaszczeniu sobie części utworu, mogą być jawne i ukryte.⁹ Plagiat jawny jest niekorzystającym z cudzysłowu przepisaniem fragmentu czyjegoś tekstu bez podania źródła, plagiat ukryty (w terminologii Umberto Eco falszywa parafraza¹⁰) włączeniem, nawet z podaniem źródła, cudzych wywodów we własne w taki sposób, że stwarza się wrażenie twórczości oryginalnej.

Jak wskazuje Teresa Grzeszczak, polskie prawo autorskie chroni tylko utwory, a nie odkrycia, idee, procedury, metody oraz koncepcje matematyczne¹¹, natomiast inspirowanie się cudzą twórczością oraz przejmowanie elementów niechronionych jest dozwolone. Niemniej przywłaszczenie sobie cudzego pomysłu lub wyników naukowych może stanowić naruszenie autorskich praw osobistych.¹²

Plagiat jest jednym z najpoważniejszych grzechów środowiska akademickiego. Ujawnione w ostatnich latach spektakularne przypadki przepisowywania dużych fragmentów cudzych prac naukowych, magisterskich i dyplomowych skłoniły uczelnie do wymagania, by prace dyplomowe, magisterskie czy doktorskie złożone były również w formie elektronicznej i do sprawdzania tych prac programami antyplagiatowymi. Ponieważ coraz częstsze są przypadki plagiatów artykułów, redaktorzy międzynarodowych czasopism naukowych podjęli również podobne działania.

Przykład 4.1.1 Plagiat tajwański. Profesor tajwańskiego National Chung Hsing University, Peng Tso-kwei, w 1991 roku opublikował książkę „Analiza i teoria

cen ziemiopłodów”, zapożyczając znaczną (80%) część tej pracy z wydanej w Wydawnictwie Uniwersytetu Cornella monografii „Ceny produktów rolnych” Williama Tomeka i Kennetha Robinsona; przedrukował też bez zezwolenia wiele rysunków i tablic z tej książki.

Wiadomość o tym pojawiła się we wrześniu 2000 roku w gazecie *Taipei Times*, która poinformowała o zarzutach przedstawionych Peng Tso-kweiwowi przez przewodniczącego Klubu Profesorskiego Uniwersytetu Chung Hsing. Zarzucono mu również, iż jeden z jego artykułów w *Journal of Agricultural Economics* jest plagiatem pracy innego amerykańskiego uczonego prof. Bruce Gardniera (co później potwierdził autor). Zarzuty wysunięto, gdy Peng Tso-kwei był poważnym kandydatem ministra edukacji na rektora uczelni. Mimo zarzutów i protestów Peng Tso-kwei otrzymał tę nominację. Bronił się twierdząc, że wolno mu było powielić rysunki i wykresy, ponieważ dopiero w rok po publikacji książki Tajwan zaczął respektować międzynarodowe umowy o ochronie własności intelektualnej, zaś treść skopiowana z amerykańskiego artykułu jest czymś banalnym. Na początku 2001 roku Narodowa Rada Nauki uznała, że rektor Peng popełnił plagiat. Tydzień później został odwołany ze stanowiska rektora. W swoim oświadczeniu na konferencji prasowej przeprosił za zamieszanie i brak cytowania, uznając jednak swe odwołanie za „decyzję niesprawiedliwą”. (kazus podany przez M. Wrońskiego¹³)

Przykład 2. Łańcuszek plagiatów. Redaktor naczelny prestiżowego czasopisma filozoficznego *Theoria*, Sven Ove Hansson, w jednym z artykułów wstępnych, którego tematem jest plagiat w filozofii, zaczyna od takiej oto historii: „W czerwcu 2007 roku uważny czytelnik zawiadomił redakcję *Research Policy*, że artykuł Hansa Wernera Gottingera, opublikowany w 1993, jest zadziwiająco podobny do artykułu innego autora, który ukazał się w *Journal of Business* w 1980 roku. Dochodzenie redakcyjne wykazało, że duże części artykułu zostały rzeczywiście przepisane słowo w słowo bez podania źródeł. Dalsze dochodzenie ujawniło nawet serię plagiatów; kilka artykułów splagiatowanych przez Gottingera, opublikowały, nieświadome faktu, że jest to plagiat, inne czasopisma. Najbardziej godne uwagi było jednak odkrycie, które dotyczyło referatu z pewnej konferencji, opublikowanego w 2004 roku; zawiera on całe ciągi słów wzięte z artykułu Gottingera z 1992 roku.” Hansson komentuje: przypadek „plagiatu seryjnego”, którego prawdopodobieństwo jest tak niewielkie, „(...)wskazuje to na to, że plagiaty są czymś o wiele powszechniejszym niż się sądzi”.¹⁴

4.2. Falszowanie osiągnięć naukowych

Falszowanie osiągnięć naukowych, tj. publikowanie nieistniejących, zmienionych lub zmanipulowanych danych, pozornych osiągnięć i nieistniejących dyskusji służy na ogół celom ideologicznym albo komercyjnym pewnej instytucji, firmy lub poszczególnych badaczy. Znane są również przypadki, gdy celem zmanipulowanej publikacji było pokazanie wad środowiska naukowego, języka nauki czy publikacji naukowych, a więc gdy służyła celom etycznie lub metodologicznie pozytywnym.

Publikacja taka może być również żartem, dość wszakże okrutnym, bo – podobnie jak manipulacja i prowokacja - kompromitującym redaktora, czasopismo lub wydawnictwo, które taki tekst wydało.

Przykład 4.2.1; Hwang Woo-Suk i fałszerstwo w genetyce. Jednym z najgłośniejszych oszustw naukowych ostatnich lat jest sprawa dr Hwanga Woo-Suka, profesora weterynarii Uniwersytetu w Seulu. Prof. Hwang zdobył nazwisko i prestiż w świecie nauki dzięki badaniom nad klonowaniem. W 1999 roku zespół, którym kierował sklonował krowę, w 2002 świnię, a w 2005 psa – charta afgańskiego, którego nazwano Snuppy. W 2004 roku na łamach czasopisma *Science* Hwang opublikował artykuł, w którym informował o sklonowaniu ludzkich zarodków, [*Science* **303**, 1669 (2004)], a w 2005 roku pracę, [*Science* **308**, 1777(2005)], w której podał, że klonując komórki somatyczne pobrane od różnych dawców udało mu się uzyskać 11 zindywidualizowanych linii zarodkowych komórek macierzystych. Wiadomość ta, ze względu na przyszłe znaczenie terapeutyczne tych badań, spotkała się z entuzjazmem w świecie naukowym, a Hwanga Woo-Suka fetowano w Korei jak bohatera narodowego. Pod koniec 2005 roku współpracę z koreańskim naukowcem zerwał jednak Amerykanin Gerald Shatten, wskazując na niezgodny z zasadami etyki naukowej fakt, iż dawczyniami użytych w badaniach komórek jajowych były dwie współpracowniczki Hwanga. Powołana przez Uniwersytet w Seulu komisja odkryła, że wyniki badań opublikowane w dwu artykułach *Science* są oszustwem, do czego sam Hwang Woo-Suk przyznał się w styczniu 2006 roku. W marcu 2006 roku Uniwersytet w Seulu pozbawił go profesury.¹⁵

Dwa artykuły zespołu Hwanga zostały z *Science* wycofane. Na uwagę zasługuje procedura przyjęta przez redakcję czasopisma. Wewnętrzna komisja redakcyjna *Science* dokonała przeglądu wszystkich (nawet najdrobniejszych) materiałów z procedury recenzyjnej, a następnie, wraz z komentarzem, przesłała je zewnętrznej komisji, złożonej z członków rady programowej (*Senior Editorial Board*) czasopisma oraz wybitnych biologów specjalizujących się w badaniach komórek macierzystych. Poproszono ją też o sformułowanie zaleceń, które mogłyby ustrzec redakcję przed podobnymi sytuacjami w przyszłości. Zewnętrzna komisja, uznając wysoki standard postępowania recenzyjnego w *Science* zwróciła jednocześnie uwagę, że „atmosfera, w jakiej działa nauka coraz bardziej zachęca do tworzenia prac, które celowo wprowadzają w błąd lub zniekształcają wyniki z uwagi na istniejące interesy.” Redakcja będzie musiała się uporać z problemem ryzykownych publikacji.¹⁶

Przykład 4.2.2: Alan Sokal i *Social Text*. W roku 1996 w amerykańskim czasopiśmie *Social Text*, specjalizującym się w publikowaniu tekstów postmodernistycznych, opublikowany został artykuł nowojorskiego fizyka Alana Sokala pod intrygującym tytułem „Transgressing the Boundaries: Toward a Transformative Hermeneutics of Quantum Gravity”¹⁷, W dniu publikacji autor artykułu ujawnił, w innym czasopiśmie, *Lingua Franca*¹⁸ (*Social Text*, odmówił publikacji wyjaśnień), że jego tekst jest parodią

i prowokacją, która ma pokazać m.in. brak rygorów naukowych w czasopiśmie uchodzącym za naukowe, i w podobnych publikacjach w ogóle. Następnie w *Dissent* i *Philosophy and Literature* szerzej wyjaśnił swoje motywacje. Wybuchł skandal, który trafił na pierwsze strony wielkich dzienników jak *New York Times*, *International Herald Tribune*, *Observer*, *Le Monde*. Na łamach bardziej specjalistycznych czasopism (m.in. *Physics Today*, *Metascience*) także rozgorzały dyskusje, których echo słychać do dziś.

Utkany z półprawd, nieuzasadnionych uogólnień, skrajnych wniosków i pochopnych analogii, igrający notoryczną niejasnością pewnych terminów filozoficznych i równokształtnością terminów naukowych i słów języka potocznego, zaopatrzony w 107 przypisów i bibliografię liczącą ponad 200 pozycji, naszpikowany terminami i hasłowymi informacjami matematycznymi i fizycznymi, kolaż cytatów z Heisenberga, Bohra, Minkowskiego, Derridy, Lacana, Althussera, Deleuza, Lyotarda, Latoura i wielu innych znakomitości, tekst ten prezentuje - i skrycie wyśmiewa - tezę o „emancypacyjnym charakterze” kwantowej grawitacji jako archetypu nauki postmodernistycznej.

Redakcja *Social Tekst* zarzuciła Sokalowi postępowanie nieetyczne, broniła się też twierdząc, że miała wątpliwości co jego artykułu i zażądała poprawek, których wprowadzenia autor odmówił. Niemniej tekst wydrukowano.

4.3 Publikowanie wyników badań naukowych uzyskanych w sposób nieetyczny

Najwięcej problemów i kontrowersji wzbudzają badania biomedyczne na człowieku. Zasady etyczne, które należy przestrzegać przy ich prowadzeniu po raz pierwszy spisano w tzw. Kodeksie norymberskim (1947), sformułowanym dla celów procesowych w czasie procesu lekarzy niemieckich prowadzących zbrodnicze eksperymenty medyczne na więźniach hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Po raz pierwszy sformułowano w nim bezwzględne wymaganie wyrażenia świadomej zgody na udział w badaniach przez jego uczestnika. Następnie zasady prowadzenia eksperymentów biomedycznych ujęto w Deklaracji helsińskiej, dokumencie deontologicznym Światowego Stowarzyszenia Lekarzy (1964, ostatnia zmiana 2008)¹⁹, która powtórzyła (w nieco osłabionej formie) wymaganie świadomej zgody, dodała postulat instytucji nadzorującej badania – komisji bioetycznych, oraz wprowadziła (usunięty w jednej z ostatnich nowelizacji) podział na eksperymenty lecznicze i czysto badawcze, uzależniając charakter wymagań etycznych od typu eksperymentu. Deklaracja helsińska stała się wzorem dla innych rozwiązań deontologicznych i prawnych. W Stanach Zjednoczonych zasady prowadzenia eksperymentów medycznych ujęto w tzw. Raporcie z Belmont (1979), w Europie w Konwencji o ochronie praw człowieka i godności osoby ludzkiej wobec zastosowań biologii i medycyny (1997), zwanej „Konwencją bioetyczną”.²⁰ Polskim dokumentem deontologicznym, który zawiera zasady prowadzenia badań biomedycznych jest

Kodeks etyki lekarskiej,²¹ natomiast prawnym Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentystry²².

Kwestie ujęte w tych regulacjach, nadal szeroko dyskutowane, obejmują takie sprawy jak: sensowności i potrzeby prowadzenia prób klinicznych, dobrowolności świadomej zgody na udział w badaniach oraz związane z nim problemy właściwego informowania, zgody zastępczej (udzielanej w imieniu przez inne osoby), udziału w eksperymencie dzieci i osób psychicznie chorych, nadzoru nad badaniami, rekompensaty zdrowotnej na udział w badaniach. Ostatnio kontrowersje wzbudza dopuszczalność stosowania placebo w badaniach biomedycznych. Rozbieżność zdań w tej sprawie jest duża - od przekonania, że placebo jest niezbędne w prowadzonych *lege artis* testach klinicznych, do opinii, że należy go zabronić, a badania z wykorzystaniem placebo nie powinny być publikowane. Wprowadzone w ostatniej wersji Deklaracji helsińskiej wymaganie, by uczestników informować o konflikcie interesów naukowców prowadzących badania wskazuje, że środowisko lekarskie coraz bardziej dostrzega również ten problem.

Zbrodnicze eksperymenty na więźniach hitlerowskich obozów koncentracyjnych są najbardziej jaskrawym i oczywistym przykładem niemoralnych badań naukowych. Niemniej nie są od nich wolne również państwa demokratyczne i wcale, jak można by przypuszczać, nie chodzi tu tylko o badania wojskowe. W 1966 roku Henry Beecher, profesor Wydziału Medycyny Uniwersytetu Harwarda w artykule „Ethics and Clinical Research”²³ zebrał i przeanalizował 22 przypadki nieetycznych eksperymentów medycznych. Artykuł ten zyskał olbrzymi rezonans w świecie medycyny i bioetyki. Najślawniejszym przypadkiem nieetycznego eksperymentu biomedycznego jest ujawniona w 1973 roku „sprawa z Tuskegee”²⁴.

Przykład 4.3.1. Wszczepienie komórek czerniaka. (przykład 18 H. Beechera)

„Pobrane od córki komórki czerniaka wszczepiono matce (za jej wiedzą i zgodą), ‘aby ulepszyć wiedzę o odporności immunologicznej na chorobę nowotworową i mając nadzieję, że wytworzenie przeciwciał pomoże leczyć pacjentkę’. - Wyrażona w powyższym stwierdzeniu nadzieja miała raczej charakter teoretyczny niż praktyczny - córka umarła następnego dnia po wszczepieniu matce komórek nowotworowych, a w czasie, gdy matka zgodziła się zostać biorczynią komórek, stan córki określano już jako „terminalny”. Mimo iż pierwotny implant został szeroko wycięty w dwudziestym czwartym dniu po wszczepieniu, kobieta zmarła w 451 dni po zabiegu. Stwierdzono bezspornie, że przyczyną śmierci były rozległe przerzuty czerniaka z wszczepionego guza nowotworowego.”²⁵

Przykład 4.3.2. Sprawa Tuskegee. Badania pełnoobjawowego przebiegu kiły. Prowadzono go w latach 1932-72, finansowano ze środków federalnych, a objęto nim nieświadomych prawdy (a nawet celowo wprowadzanych w błąd) 412 ubogich Afroamerykanów z Tuskegee. Nie stosowano skutecznej formy leczenia nawet gdy (po roku 1947) wiadomo było, że dobre wyniki daje penicylina. Dopiero po publikacjach

w *Washington Star* i *New York Timesie*, i wywołanej nimi fali oburzenia, administracja Nixona zmuszona była położyć kres badaniom.

4.4. Naciski administracyjne i korporacyjne na naukę

Znane są przypadki nie tylko wspierania przez rządy pewnych teorii, ale nawet administracyjnego dekretoowania osiągnięć (i określania treści publikacji) naukowych. Najślynniejszym przykładem jest zasygnalizowana niżej sprawa Łysenki. W demokratycznym świecie trudno sobie wyobrazić taką sytuację, niemniej autorzy i redakcje mogą liczyć się z naciskami, również w formie cichego sponsorowania publikacji, np. koncernów farmaceutycznych, dla których ogłoszenie bądź nieogłoszenie wyników badań może być sprawą żywotnych interesów. Tym bardziej, że pewne, zwłaszcza prestiżowe tytuły, przyciągają uwagę zajmujących się nauką dziennikarzy, a jeśli publikacja naukowa zaistnieje w prasie, może nie tylko trafić do szerokiej opinii publicznej, ale i stanowić jedną z podstaw decyzji rządów, inwestorów i przedsiębiorców.²⁶ Ujawnienie faktu ulegania takim naciskom czy cichego sponsorowania przez autorów, wydawnictwa i redakcje podaje w wątpliwość ich profesjonalizm lub bezstronność. Nadwąta również autorytet nauki jako bezstronnego, nakierowanego na prawdę badania.

Przykład 4.4.1: Łysenko. Najślynniejszym przypadkiem administracyjnego nacisku na naukę dla celów ideologicznych jest sprawa Trofima Łysenki. Teoria Łysenki, odrzucająca współczesną genetykę, uznająca nieograniczone możliwości przekształcania organizmów poprzez zmiany środowiska, została narzucona nauce radzieckiej metodami administracyjnymi („łysenkizm”). Zaaprobował ją Stalin, zaś naukowcom uznającym genetykę Mendla zakazano prac. W 1940 roku aresztowano głównego przeciwnika naukowego Łysenki, Mikołaja Wawiłowa, który zmarł w więzieniu. W 1948 roku KPZR uznało łysenkizm za oficjalną naukę państwa radzieckiego. W okresie późniejszym Łysenko przystąpił do obalenia teorii ewolucji Darwina, odrzucając twierdzenie o konkurencji między osobnikami tego samego gatunku o ograniczone zasoby i twierdząc, że osobniki nie konkurują, ale współpracują, co zyskało uznanie radzieckiej partii komunistycznej jako zgodne z jej ideologią. Jego teoria przyjmowała, że organizmy mogą, przy odpowiednim kształtowaniu i oddziaływaniu zmienić się w dowolny inny gatunek.²⁷

Przykład 4.4.2: Ograniczający jawność kontrakt na badania. W 1988 roku spółka Flint Laboratories podpisała kontrakt z dr Betty Dong i Uniwersytetem Kalifornijskim w San Francisco, zobowiązując się sfinansować półroczne badania na pacjentach, które miały ocenić względną skuteczność znajdujących się na rynku leków przeciwko niedoczynności tarczycy. Flint Laboratories była producentem jednego z nich – synthroidu. Zdobył on dominującą pozycję na rynku wartym 600 mln dolarów. Kontrakt opiewał na 256 tys. dolarów, a zawierał klauzulę „ograniczającą”, która stwierdzała co następuje; „Wszelkie informacje zawarte w niniejszej umowie mają charakter poufny i mogą być użyte przez prowadzącego badania jedynie w celach

z nimi związanych. Dane uzyskane z badań są także traktowane jako poufne i nie mogą być publikowane ani w żaden inny sposób ujawniane bez pisemnej zgody spółki Flint Laboratories”. Następnie Flint Laboratories została przejęta przez firmę Boots Pharmateuticals, którą jeszcze później wchłonęła Knoll Pharmaceuticals, która zaczęła dokładniej przyglądać się badaniom dr Dong. Wyniki badań stwierdzały, że wszystkie badane substancje są bioekwiwalentne. W 1994 roku pani Dong złożyła maszynopis raportu z prac w *Journal of the American Medical Association*. Tekst, zrecenzowany przez pięć osób, poprawiony przez autorów, został przyjęty do druku w listopadzie 1994 roku. Jednym z wniosków badania było stwierdzenie, że lekarze mogliby przepisywać tańsze wersje leków, a pacjenci zaoszczędzili na tym 265 mln. dolarów rocznie. Knoll zaczął wywierać nacisk w sprawie analizy wyników. Firma Knoll oświadczyła, że jeśli opublikuje się wyniki badań, a ona straci pieniądze, to Uniwersytet Kalifornijski poniesie odpowiedzialność finansową. W tej sytuacji autorzy wycofali tekst z redakcji. Tymczasem naukowcy z firmy Knoll/Boots przedstawili własną analizę wyników p. Dong, publikując artykuł w nowym czasopiśmie, którego zastępcą redaktora naczelnego był jeden z naukowców firmy. Redaktorzy *Journal of the American Medical Association* otrzymali od naukowca z firmy Knoll list zawierający krytykę badań dr Dong oraz sugestię, że opublikowanie artykułu byłoby firmie nie na rękę. Całą sprawę nagłośnił *The Wall Street Journal*, który 25 kwietnia 1996 roku opublikował artykuł na ten temat. Urząd Żywności i Leków poinformował firmę, że pogwałciła ustawę o bezpieczeństwie żywności i leków. Szum, który zrobił się w całej sprawie skłonił firmę do szukania kompromisu. Pod koniec 1996 roku Knoll wyraził zgodę na publikację wyników, które ukazały się w *Journal of Medical Association* w kwietniu 1997 roku. (Kazus podany przez Krimsky’ego²⁸)

Przykład 4.4.3. Sponsorowanie książek naukowych. Wyniki długofalowego badania nad hormonalną terapią zastępczą, opublikowane oficjalnie w 2002 roku przez „Journal of American Medical Association” wykazały przewagę ryzyka nad korzyściami. Zaczęto się zastanawiać, dlaczego ta terapia zyskała tak wielkie uznanie Amerykanek (dawki estrogenów przyjmowało ok. 20 milionów kobiet), jeszcze przed przeprowadzeniem jakichkolwiek długofalowych badań. Dziennikarki *New York Timesa* odkryły, że firma Wyeth, produkująca takie leki, sfinansowała bestseller *Feminine Forever*, autorstwa M. D. którego kariera związana była z promowaniem tej terapii. Krimsy, który podaje ten przykład komentuje: „Skąd mamy wiedzieć, czy książka sławiąca dobroczynne działanie jakiegoś leku nie jest przypadkiem tubą propagandową jego producenta”? (Kazus podany przez Krimsy’ego²⁹)

4.5. Zmiana nazwiska autora

Usunięcie nazwiska autora i przywłaszczenie sobie przez pewną osobę części lub całości pracy oznacza plagiat. Dość częste są jednak przypadki dopisywania (za wiedzą i co najmniej formalną zgodą autora) dodatkowych nazwisk osób, które w ten

sposób zwiększają sobie „listę publikacji”. Praca może być też napisana odpłatnie przez „murzyna”. Dotyczy to nie tylko prac wymaganych dla osiągnięcia zaliczenia, tytułu zawodowego czy stopnia naukowego. Wybitny uczony może „sprzedawać” swoje nazwisko firmie czy instytucji, podpisując ważną dla niej publikację naukową (np. raport z badań, których nie prowadził).

Przykład 4.5.1. Autor-widmo. S. Krimsy przytacza następujący przykład. *Hartford Courant* odkrył, że „W 1994 roku Wyeth [firma farmaceutyczna] podpisał wartą 180 tys. dolarów umowę z firmą Excerpta Medica (spółka wydawnicza specjalizująca się w tematyce medycznej] z New Jersey, która oferowała spółkom farmaceutycznym coś niezwykle cennego – gotowe artykuły publikowane w czołowych tytułach prasy medycznej, posiadające *imprimatur* wpływowych postaci środowiska akademickiego”. Innymi słowy, Excerpta zobowiązała się znaleźć wybitnego naukowca, który podpisze się pod artykułem, zgodnym z warunkami wyznaczonymi przez spółkę zamawiającą, a napisanym przez kogoś innego. W przypadku opisanym przez *Hartford Courant* artykułowi artykułu zapłacono za zebranie materiałów i napisane tekstu 5 tys. dol., natomiast naukowiec, który się pod nim podpisał, dostał 1,5 tys. dol.³⁰

4.6 Konflikt interesów

Przyjmijmy za Krimsy’em następujące określenie konfliktu interesów: „Zarzut konfliktu interesów w stosunku do jakiejś osoby oznacza, że osoba ta może nie być w stanie bezstronnie wypełnić swoich publicznych zobowiązań.” Dzieje się tak wskutek zaistnienia okoliczności (np. bodźców finansowych), które powodują stronniczość. Naukowiec może znaleźć się w sytuacji konfliktu interesów, gdy wystąpią okoliczności – jak stwierdza Thompson – „w których na profesjonalny osąd dotyczący podstawowego interesu (takiego jak dobro pacjenta czy rzetelność badania) nadmierny wpływ zyskują interesy wtóre, takie jak zysk finansowy”. Przykład konfliktu interesów podaje Marcia Angell: „Gdy osoba prowadząca badanie porównuje lek A z lekiem B, a jednocześnie posiada sporo akcji firmy produkującej lek A, z pewnością uzna lek A za lepszy od leku B. To właśnie jest konflikt interesów.” Publiczne zobowiązania i podstawowy profesjonalny interes autora, redaktora, recenzenta czy wydawcy tekstu naukowego polegają zaś na przedstawieniu rzetelnego tekstu naukowego.³¹

Amerykańskie Stowarzyszenie Wydawców zaleciło ujawnianie konfliktu interesów autorów. Niemniej, badania przeprowadzone przez S. Krimsy’ego wspólnie z L.S. Rothenbergiem pokazują, że w roku 1997 tylko 16% badanych przez nich czasopism miało jakąś politykę dotyczącą konfliktu interesów (200 w grupie 1400) Częściej były to najbardziej prestiżowe czasopisma z dziedziny nauk podstawowych oraz czasopisma medyczne. Niemniej analiza 60 tysięcy artykułów opublikowanych w roku 1997 z 1181 czasopism recenzowanych pokazała, że tylko w 0,5% (327 tekstów) artykułom towarzyszyły oświadczenia o konflikcie interesów.³²

Przykład 4.6.1: Sprawa rezulinu. 31 lipca 1996 firma Warner-Lambert złożyła w amerykańskim Urzędzie Żywności i Leków (FDA) wniosek o zatwierdzenie

rezulinu, leku na cukrzycę typu II. Choroba ta dotyka 15 mln. (6%) Amerykanów. Wcześniej, 11 czerwca, zawiadomiła, że jej lek wygrał konkurencję z innymi firmami i został wybrany do największego badania diabetologicznego w USA. (Nb. kilka lat wcześniej wyłożyła ponad 20 mln. dolarów, by pokryć część kosztów rządowego programu badawczego prowadzonego przez Narodowy Instytut Zdrowia (NIH), obejmującego jeden z jej produktów, żądając za to prawa własności intelektualnej do odkryć z tych badań). W swoim komunikacie powołała się na dr C.E. Eastmana, jednego z głównych badaczy cukrzycy. W styczniu 1997 wniosek firmy został przez FDA załatwiony pozytywnie. Ale już w 1997 roku Urząd Żywności i Leków zaczął otrzymywać informacje, że u osób leczonych rezulinem zdarza się niewydolność wątroby. Wielka Brytania wycofała lek już w grudniu 1997 roku. FDA jednak popierała stosowanie rezulinu aż do marca 2000 roku, kiedy został on skreślony z listy leków. Było to aż 29 miesięcy po otrzymaniu pierwszych informacji o niewydolnościach wątroby. Do tego czasu odnotowano 90 przypadków niewydolności wątroby, w tym 63 przypadki śmierci. W roku 1998 *The Los Angeles Times* opublikował raporty o konflikcie interesów w środowisku diabetologów. I tak np. Eastman, jako pracownik NIH, objął w 1995 roku funkcję płatnego konsultanta w firmie Warner-Lambert. Otrzymał od spółki ponad 78 tys. dolarów. Od roku 1991 zarobił co najmniej 260 tys. dolarów udzielając konsultacji różnym firmom, w tym 6 producentom leków. (Przykład podaje S. Krimsky³³).

Przypisy

1. Stefan A m s t e r d a m s k i : Między doświadczeniem a metafizyką. Warszawa 1973
2. Ija L a z a r i - P a w ł o w s k a : wyróżnia cztery, stosowane intuicyjnie, kryteria wyróżniania norm moralnych: psychologiczne, socjologiczne (sankcje), systemowe, treściowe, zob. Ija Lazari-Pawłowska, O pojęciu moralności. W: Etyka. Pisma wybrane. Wrocław- Warszawa 1992 s.97-108
3. Przykłady nieetycznych eksperymentów na zwierzętach podaje P. S i n g e r w Wyzwoleniu zwierząt, tłum. A. Alichniewicz i Anna Szczesna. Warszawa 2004
4. M. O s s o w s k a : Normy moralne. Warszawa 2000 s.108-129
5. Nicholas J. K a r o l i d e s , Margaret B a l d , Dawn B. S o v a : 100 zakazanych książek. Historia cenzury dzieł literatury światowej, Świat Książki, przeł. Jarosław Mikos, Warszawa 2004.
6. T. Strzyżewski – Czarna księga cenzury PR. Londyn 1977. (Nie ma wydania krajowego.)
7. Radosław Z e n d e r o w s k i : Plagiat. Istota – rodzaje – skutki. (w odniesieniu do prac pisemnych na studiach wyższych). Warszawa 2008
8. Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 Nr 24 poz. 83
9. Lawrence L e s s i n g : Wolna kultura. Warszawa 2005
10. Radosław Z e n d e r o w s k i , op. cit.
11. Umberto E c o : Jak napisać pracę dyplomową. Poradnik dla humanistów. Warszawa 2007
12. Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 Nr 24 poz. 83
13. Teresa G r z e s z c z a k : Zagadnienie plagiatu, http://koiz.wi.zut.edu.pl/pobierz-pliki/doc_details/1-zagadnienie-plagiatu, UW 2008

13. Marek W r o ń s k i : Plagiat rektora-elekta, *Forum Akademickie*, R: 3 (2002), http://www.forumakademickie.pl/archiwum/2002/04/artykuly/19-zann-plagiat_rektora-elekta.htm Marek Wroński prowadzi w Forum Akademickim dział „Z archiwum nieuczciwości naukowej”, zawierające bogaty zbiór przypadków nieetycznych zachowań w nauce
14. Sven Ove H a n s s o n , “Editorial. Philosophical Plagiarism”, *Theoria* 2008 Vol. 74, s. 97-101
15. Wikipedia: http://pl.wikipedia.org/wiki/Hwang_Woo-Suk; http://en.wikipedia.org/wiki/Hwang_Woo-Suk; Encyclopaedia Britannica Online: <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/1010536/Hwang-Woo-Suk>;
16. Donald K e n n e d y (redaktor naczelny Science): „Editorial Retraction”, *Science* 2006 Vol. 311 s. 335 (20 January); “Editorial Retraction”, *Science* 311(2006), s. 36 (6 January)
17. Alan S o k a l : „Transgressing the Boundaries: Toward a Transformative Hermeneutics of Quantum Gravity”, *Social Text* 46/47 (1996)
18. Alan S o k a l : A Physicist Experiments With Cultural Studies, *Lingua Franca*, <http://www.linguafranca.com/9605/sokal.html>. Szczegółowy opis całej sprawy i argumenty zob. Alan Sokal, Jean B r i c m o n t : Modne bzdury. O nadużyciach nauki popełnianych przez postmodernistycznych intelektualistów, przeł. P. Amsterdamski, Warszawa 2004; zob. też. Anna S z c z ę s n a : Nauka i postmodernizm. Przypadek pewnej prowokacji. *Przegląd Filozoficzny* 1999 R. 3 nr 31 s. 21-30
19. Deklaracja Helsińska, tekst http://www.craforum.pl/attachments/Declaration_of_Helsinki_2008.pdf
Raport z Belmont, tekst <http://www.hhs.gov/ohrp/humansubjects/guidance/belmont.htm>
20. „Konwencja o ochronie praw człowieka i godności osoby ludzkiej wobec zastosowań biologii i medycyny. *Prawo i Medycyna* 1999 R. 3 s.140-154
21. Kodeks Etyki Lekarskiej, http://www.nil.org.pl/xml/nil/wladze/str_zl/zjazd7/kel
22. Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty, z dnia 5 grudnia 1996, z późniejszymi zmianami, Dz.U. 1997, nr 28, poz.152
23. H. B e e c h e r : „Ethics and Clinical Research”. *New England Journal of Medicine* 1966 Vol. 274 s.1354-1360
24. Sprawa Tuskegee http://en.wikipedia.org/wiki/Tuskegee_syphilis_experiment
25. Henryk B e e c h e r , op. cit.
26. Sheldon K r i m s k y : Nauka skorumpowana?/ przeł.Beata Biały. Warszawa 2006
27. za Wikipedią: http://pl.wikipedia.org/wiki/Trofim_%C5%81ysenko http://en.wikipedia.org/wiki/Trofim_Lysenko <http://en.wikipedia.org/wiki/Lysenkoism>
28. Sheldon K r i m s k y , op. cit s.45-52
29. Sheldon K r i m s k y , op. cit. s. 260
30. Określenie „autor-widmo” pochodzi od Krimsky”ego S. Krimsky, op. cit, s. 181-182
31. Sheldon. K r i m s k y , op. cit, s.196-197, Krimsky przytacza tu cytaty z: D.F. T h o m p s o n : “Understanding Financial Conflicts of Interests: Sounding Board, *NEJM* 1993 Vol. 329 s. 573-576, M. Angell: Wystąpienie na konferencji w Bethesda, Maryland 15-16 sierpnia 2000
32. Sheldon K r i m s k y , op. cit, s. 254-255
33. Sheldon K r i m s k y , op. cit, s. 45-52